



Tadeusz Metzsig (1876-1949)

# Nadleśniczy TADEUSZ METZIG

(1876-1949)



znakomitą postacią w dziejach leśnictwa i łowiectwa polskiego był przedwojenny nadleśniczy w Gołąbkach i Mochach oraz w lasach wileńskich, Tadeusz Metzиг. Po II wojnie światowej odtwarzał struktury Polskiego Związku Łowieckiego, był również nadleśniczym w lasach mazurskich. Nadleśnictwem Gołąbki zarządzał przez 10 lat i w tymże czasie złotymi zgłoskami zapisał się w dziele łowiectwa.

Tadeusz Metzиг był współzałożycielem Polskiego Związku Myśliwych w Poznaniu, uznanym hodowcą psów myśliwskich, dziennikarzem i pisarzem zajmującym się tematyką łowiecką. Jego przodkowie byli Niemcami wyznania ewangelickiego. Aby pokazać jak wielce zasłużyli się dla sprawy polskiej, wystarczy przywołać dziadka Tadeusza, Jana Metzига. By poznać postać Tadeusza Metzига, rozpocznę moją opowieść o nim od jego korzeni. Rodzina Metzигów osiadła w Skwierzynie, zaś bliscy ich krewni zamieszkiwali na Dolnym Śląsku i Ziemi Lubuskiej.

## SŁAWNI PRZODKOWIE

Pradziadek Tadeusza był przez pewien czas burmistrzem w Trzcielu, a później sędzią i adwokatem w Międzyrzeczu. Dziadek Jan kształcił się w gimnazjum w Joachimstalu, które ukończył w 1822 roku. Następnie pobierał naukę w Wojskowym Instytucie Medycyny w Berlinie, który skończył obroną dysertacji, uzyskując stopień naukowy doktora. Został lekarzem wojskowym najpierw w Berlinie, później krótko w Poznaniu i Strzałkowie nad granicą Kongresówki.

W 1831 roku przybył wraz z żoną do Leszna i objął stanowisko lekarza wojskowego w miejscowym batalionie. Żona, Emilia Barbara Schafer, była cioteczną siostrą Fryderyka Chopina, gdyż jej matka Tekla Dorota Krzyżanowska była siostrą Justyny Krzyżanowskiej, matki Fryderyka Chopina. Rodzina Krzyżanowskich i trzej bracia Krzyżanowscy także służyli sprawie polskiej. Stanisław – ojciec – generał wojsk Stanów Zjednoczonych, Bogumił i Bonawentura – wszyscy służyli pod Napoleonem I. Powrót Jana Metzига po studiach wojskowych do rodzinnej ziemi poznańskiej, obcowanie z Polakami i zawarcie związku małżeńskiego z Polką rozbudziły ponownie jego zainteresowania sprawami polskimi.

Obserwacja przebiegu wydarzeń Wiosny Ludów w 1848 roku w Wielkopolsce, a także losów Polaków, utwierdziły dra Jana Metzига w jego polonofilskich poglądach. Jan Metzиг był członkiem Ligi Polskiej, w której reprezentował od lat zamieszkałych tu Niemców. *Jego osobowość, to szlachetny charakter, prawość*

*u czciwość. Ogromna wiedza medyczna, a przede wszystkim zainteresowanie losem Polaków i naszymi dziejami historycznymi* – taki opis sylwetki Jana Metziga przedstawiał S. Gołębiowski w „Wielkopolanach XIX wieku”. Troska o zdrowie i pomoc biedocie miejskiej i wiejskiej to dalsze cechy jego osobowości.

Jan Metzig utrzymywał ściśle kontakty z wieloma wybitnymi Wielkopolanami, a wśród nich z Karolem Libeltem, Karolem Marcinkowskim, Gustawem Potworowskim, Augustem Cieszkowskim i wieloma innymi. Dowodami przyjaźni z Polakami są pamiątki: подарowany mu przez Karola Marcinkowskiego olejny portret z jego dedykacją, czy też ofiarowany przez społeczność miasta Gniezna srebrny puchar z wygrawerowanym napisem: *Stałemu przyjacielowi Polaków – doktorowi Janowi Metzigowi – Polacy grodu Lecha*. Dziś puchar ten stanowi własność rodziny w Poznaniu. W swoich publikacjach podejmował problemy odzyskania przez Polskę niepodległości. *Każdemu co się należy. Właściwa odpowiedź w kwestii polskiej, na wielkie pytanie czasu* – to opracowane credo poglądów Jana Metziga, wydane w 1856 roku w Hamburgu. W tej pozycji autor domaga się m.in. otwarcia Uniwersytetu w Poznaniu lub otwarcia Uniwersytetu Słowiańskiego w Lesznie, wracając do tradycji Jana Amosa Komeńskiego.

Wielki przyjaciel Polaków zmarł w 1868 roku. W 1920 roku jeden z placów Leszna nazwano jego imieniem. Nie ulega wątpliwości, jak pisał A. Rogalski, że w galerii pionierów przyjaźni niemiecko-polskiej postać doktora Jana Metziga zajmuje ważne miejsce i że jest on jednym z wykwitów idei Rewolucji Francuskiej oraz dążeń demokratycznych pierwszej połowy wieku dziewiętnastego.

Ten wątek z dziejów przodka Tadeusza Metziga jest niejako świadectwem dla pracowitości naszego bohatera już w wolnej Polsce, na niwie łowieckiej. Wspaniałe korzenie i znakomita polska koligacja sprawiły, że i Tadeusz – wzorem dziadka – pozostawił po sobie bogatą spuściznę dziejową.

## STUDIA W THARANDCIE

Tadeusz Metzig urodził się 6 sierpnia 1876 roku w Szamotułach w rodzinie miejscowego lekarza Emila Metziga i Benigny z Michalskich, jako pierwsze z czworga rodzeństwa. W mieście tym spędził dzieciństwo i lata nauki szkolnej. Uczęszczał do miejscowej Szkoły Agronomicznej. Była to szkoła przypominająca szkoły realne o sześciu klasach. Trzy pierwsze klasy miały charakter przygotowawczy do kształcenia średniego, czyli z zakresu klas niższych gimnazjum lub szkoły realnej. W ostatnich trzech klasach, zwanych zawodowymi wykładano poza przedmiotami zawodowymi botanikę, zoologię, fizykę, chemię i mineralogię. Również naukę o gospodarstwie i o przedsiębiorstwie oraz miernictwo. Zakład posiadał uprawnienia do wystawiania świadectw dojrzałości. Po jej ukończeniu odbył praktyki w majątności Szołdrskich w Starym Gołębinie. Stąd wyjechał, by kontynuować naukę na studiach wyższych. Od października 1898 roku do



Po polowaniu w lasach antonińskich Ordynacji Przygodzickiej Radziwiłłów. W środku stoi (z tyczką w ręku) łowczy Tadeusz Metzig. Obok niego, na prawo: syn Zygmunt i żona Maria z d. Schellenberg. Około 1910 r.

marca 1900 roku studiował w Królewskiej Saskiej Akademii Leśnej w Tharandcie. Po jej ukończeniu nadal pracował w dobrach Szołdrskich w Starym Gołębinie nadzorując m.in. tamtejsze lasy. Od października 1908 roku do marca 1909 roku uzupełnił wiedzę, kończąc trzeci rok studiów (wprowadzony od 1907 r.). W tym samym czasie studiowali z nim: Adam Loret – pierwszy dyrektor naczelny Lasów Państwowych i Teofil Lorkiewicz – w okresie międzywojennym dyrektor Okręgu Toruńskiego i Poznańskiego Lasów Państwowych.

Akademia Leśna założona została w 1816 roku przez von Johanna Heinricha Cotta pod nazwą Königlich-Sächsische Förstakademie – czyli Królewskiej Saksońskiej Akademii Leśnictwa. Po jej ukończeniu podjął się pracy w lasach prywatnych w Wielkim Księstwie Poznańskim. Pracował w lasach antonińskich Ordynacji Przygodzickiej Radziwiłłów, u ordynata księcia Ferdynanda Radziwiłła. Z tego okresu pracy zawodowej nie zachowały się żadne dane, jedynym potwierdzeniem na zatrudnienie u Radziwiłłów są tradycje rodzinne, według których miał pracować jako... łowczy w majątkach Radziwiłłów.

W styczniu 1903 roku Tadeusz Metzиг poślubił w Poznaniu Marię Schellenberg, urodzoną 8 grudnia 1878 roku. Pochodziła ona z warszawskiej rodziny przemysłowców. *Była kobietą mądrą, wykształconą w szkole sztuk pięknych, znakomitą malarką, uprawiającą również sztukę użytkową.* Spora część jej prac znajduje się w domu wnuka Andrzeja Tyszeckiego. Wiele z nich zostało poświęconych tematyce myśliwskiej. Z małżeństwa Marii i Tadeusza urodziła się dwójka dzieci: syn Zygmunt i córka Halina. Oboje, jak pokazała przyszłość, związali się z zawodem ojca Tadeusza – leśnictwem.

Jako młody, acz doświadczony leśnik i myśliwy, pisał artykuły do warszawskiej prasy łowieckiej, tj. do „Łowca Polskiego”. W jednym z artykułów z 1912 roku pisał o swoim doświadczeniu na polu łowieckim: *Otóż mając dużo sposobności polować na grubego zwierzę w najróżniejszych okolicach, jak na Pomorzu, w Poznańskim, w Saksonii, w Królestwie, w Galicji i na Węgrzech, miałem więc tym samym okazję poznać różnych i różne kategorie myśliwych i rozmaite klasy strzelców.*

Z wybuchem I wojny światowej, Tadeusz Metzиг będący oficerem armii pruskiej, został zmobilizowany i wysłany na front wschodni. W jednej z bitew został wzięty przez Rosjan do niewoli i osadzony na zesłaniu w Orenburgu nad rzeką Ural. Tam w 1915 roku rozpoczął działalność w osiemnastoosobowym Podkomitecie Towarzystwa Dobroczynności. Z jego ramienia organizował pomoc osadzonej tam inteligencji wojskowej, która z braku zatrudnienia doświadczała głodu i złych warunków bytowania. Współpracował w tym względzie z warszawskim i piotrogrodzkim Komitetem Towarzystwa Dobroczynności. Na miejscu w Orenburgu organizował również życie kulturalne Polonii osadzonej w liczbie blisko 4 tysięcy osób, tej z roku 1831 oraz lat późniejszych, jak również tej najmłodszej, frontowej.

## NADLEŚNICZY W GOŁĄBKACH

Po zakończeniu działań wojennych wrócił do Polski, do Poznania i przez Decernat Leśnictwa Naczelnej Rady Ludowej został skierowany do Nadleśnictwa Gołębki, by przejąć z rąk niemieckich zarząd nad lasami gołębkowskimi. Oficjalnie 26 lipca 1919 roku otrzymał mianowanie na nadleśniczego Nadleśnictwa Gołębki, podpisaną przez kierującego Decernatem Leśnictwa, Modzelewskiego. W tym samym czasie identycznie mianowany nadleśniczym Nadleśnictwa Szczepanowo został Ksawery Ludwiczak. Podobnie było z powstaniem nowej polskiej struktury zarządzającej lasami państwowymi. Powstał Zarząd Lasów Państwowych w Poznaniu, którego głównym dyrektorem dla całego byłego zaboru pruskiego został Antoni Pacyński, dyrektorem lasów Włodzimierz Zacherta, a inspektorami: inż. Stefan Studniarski, inż. Ludwik Waclawiak, inż. Zdzisław Gańczakowski, inż. Kazimierz Chrzanowski, Edmund Bartz, Antoni Sella i Adam Gotowała. Powołano również 12 nadleśniczych, m.in. wyżej wspomnianych.

15 listopada 1922 roku nadleśniczy Tadeusz Metzиг z Gołębek został wybrany asesorem w zarządzie Oddziału Poznańskiego Polskiego Związku Myśliwych. Od 1 lipca 1923 roku przestało wychodzić „Łowiectwo Polskie” w Poznaniu. W tamtym dniu nastąpiło połączenie się czasopisma z wydawanym w Warszawie „Przeglądem Łowieckim”. Tytuł nowego czasopisma zaczerpnięto z połączenia obu tytułów i brzmiał on „Przegląd Myśliwski i Łowiectwo Polskie”.

Podczas IV Wystawy Myśliwskiej, zorganizowanej 23 czerwca 1923 roku w Poznaniu przez Polski Związek Myśliwych, pośród wystawców znalazł się również nadleśniczy państwowy z Gołębek Tadeusz Metzиг. Już wówczas cieszył się popularnością i był w sferach wielkopolskich znanym hodowcą i jak go określono, pisarzem myśliwskim. Jego eksponaty budziły zachwyt zwiedzających i samej komisji konkursowej, która przyznała jego trofeom: wieńcom i parostkom srebrne medale. W rok później został zastępcą prezesa Zarządu Oddziału Poznańskiego Polskiego Związku Myśliwych. W 1923 roku wszedł również w skład Społecznego Komitetu Budowy Pomnika dla Poległych, który ukonstytuował się 14 czerwca 1923 roku. Jego zadaniem było wystawienie pomnika mieszkańcom powiatu żnińskiego poległych w walkach o wyzwolenie z jarzma niemieckiego. Pomnik miał stanąć w Żninie ze składek mieszkańców całego powiatu.

Tadeusz Metzиг przez wiele lat był przewodniczącym Oddziału Bydgoskiego Związku Zawodowego Leśników Rzeczypospolitej Polskiej, orędownikiem szkolenia i egzaminowania uczniów leśnych w terenie i praktycznie. Wspierał powstanie baonów strzeleckich, aby leśnik zaciągnięty do wojska nie zapominał tego, czego się wcześniej nauczył. Był sygnatariuszem protestu przeciw statutowi z 28 czerwca 1924 roku „Polskie Lasy Państwowe”.



Nadleśniczy Tadeusz Metzsig na pierwszym polowaniu w Nadleśnictwie Gołąbki (stoi czwarty od lewej). W środku (z psem) siedzi brat nadleśniczego. Rok 1919



Nadleśniczy Tadeusz Metzиг (drugi od prawej) z synem Zygmuntem (pierwszy od prawej) przed polowaniem w Nadleśnictwie Gołębki. Lata 20. XX w.





Tadeusz Metz i jego małżonka Maria z d. Schellenberg. Nadleśnictwo Gołąbki, lata 20. XX w.

## MYŚLIWSKIE PASJE I TALENTY

„Gazeta Bydgoska” z 1925 roku podaje, że Wielkopolski Związek Myśliwych z ppłk. rez. Konstantym Chłapowskim na czele zorganizował w poznańskim Szelażu, na Strzelnicy Bractwa Strzeleckiego, doroczny konkurs strzelania myśliwskiego. Pośród uczestników znalazł się również nadleśniczy Tadeusz Metzиг, który otrzymał premie za strzelanie do dzika biegnącego i do rzutek, zajmując w tych kategoriach I miejsca.

Tadeusz Metzиг swoje pasje łowieckie realizował także jako hodowca psów rasowych, jamników. Był również sędzią egzaminującym zgłoszone do konkursów psy myśliwskie. Jeden z takich konkursów wyzłów dowodnych został przeprowadzony 25 sierpnia 1928 roku przez Wielkopolski Związek Myśliwych w majątności hr. Ignacego Mielżyńskiego w Iwnie. W składzie komisji konkursowej znalazł się nadleśniczy Tadeusz Metzиг. Sam nadleśniczy Metzиг ze swojej hodowli wystawił od 1 do 4 czerwca 1929 roku na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu dwa psy. Były to: Sznaps i Moryc. O pozycji jaką zajmował w sferach łowieckich świadczy fakt, że znalazł się w składzie specjalnej komisji, która opracowała dział dydaktyczno-naukowy łowiectwa na PWK. Obejmował on historię polowania, sposoby polowania w literaturze, obrazach i fotografiach, znaczenie polowania dla gospodarstwa krajowego, ochronę zwierząt w Polsce, dział łosia, kozicy, świstaka oraz tropy zwierzęce.

Pośród uznanych sędziów, którzy mieli uprawnienia do oceny wyzłów dowodnych rasy niemieckiej, asystentem był również Tadeusz Metzиг – wówczas zamieszkały w Poznaniu przy ul. Jasnej 14.

Od 1924 roku, z chwilą włączenia łowiectwa wielkopolskiego w struktury Polskiego Związku Stowarzyszeń Łowieckich w Warszawie, wybierano z każdego powiatu delegatów na walne zebrania. Do 1930 roku powiat żniński reprezentował Tadeusz Metzиг, choć już wówczas nie piastował funkcji nadleśniczego w Nadleśnictwie Gołąbki. W sierpniu 1929 roku został odwołany z funkcji nadleśniczego w VII stopniu służbowym i przeniesiony na także stanowisko do Nadleśnictwa Mochy. Jeszcze w maju 1930 roku był tam nadleśniczym, lecz wkrótce dostał propozycję przejścia do Dyrekcji Lasów Państwowych w Wilnie, bez wskazania stanowiska służbowego. W tym miejscu wszelkie informacje o Tadeuszu Metzigu się urywają. Możemy jedynie domniemywać, że skorzystał z oferty przejścia do pracy w lasach Wileńszczyzny. Do Wielkopolski powrócił około 1936 roku. W tym roku brał udział w zawodach strzeleckich w Poznaniu, reprezentując Łowca Wielkopolskiego. Od 1937 roku wymieniany był kilkakrotnie w prasie łowieckiej, jako emerytowany nadleśniczy. Zamieszkał w Poznaniu przy ul. Jasnej 14, mieszkania 7. Znajdujemy również informację, że w Środzie Wielkopolskiej prowadził firmę „TAMET”, która zajmowała się produkcją



Tadeusz Metzigi z pasją uprawiał dziennikarstwo. Był także autorem kilku książek na temat zwierzyny. Na zdjęciu widzimy go w trakcie pisania kolejnego artykułu do prasy łowieckiej

lizawek dla zwierzyny kopytnej: jeleni, danieli i saren. Nosiły one podobnie jak firma – nazwę „Tamet”. Był to skrót od nazwiska właściciela, czyli Tadeusza Metziga.

### **PUBLICYSTA**

Tadeusz Metzigi z wielką pasją uprawiał dziennikarstwo, pisząc na łamach prasy łowieckiej artykuły z zakresu poradnictwa i doradztwa. Publikował między innymi w czasopismach „Łowiectwo Polskie”, „Myśliwy”, „Łowiec Polski” itd. Zadebiutował w 1912 roku na łamach „Łowca Polskiego”, artykułem *Cietrzew na toku*. Kolejnymi artykułami były: *W sprawie psów legawych*, *Hodowla kuropatw i Nieco o prawidłowym łowiectwie*. Intensywniej pracował na polu pisarskim już przed I wojną światową, a największą spuściznę pozostawił po sobie z lat 1912-1942.

W okresie II wojny światowej przebywał na terenie Wielkopolski w miejscowości Pinka. Tam w otoczeniu lasów dołskich napisał książkę pod znamienym tytułem *Zwierz naszych lasów i pól*, o czym mówi zapis na odwrocie zdjęcia datowany na 8 maja 1942 roku. Napisał również drugą książkę o hodowli jelenia.

### **NA WARMII I MAZURACH**

Tadeusz Metzigi opuścił Wielkopolskę w maju 1945 roku i udał się na Warmię i Mazury. Była to zaskakująca decyzja w sytuacji, gdy tutaj brakowało specjalistów i fachowej kadry dla leśnictwa. Towarzyszili mu dwaj leśnicy, przedwojenni



Nadleśnictwo Purda Leśna na Mazurach. Stoją od lewej: Zygmunt Metzig, Stanisław Tyszecki, Janina Metzig (żona Witolda), Helena Metzig (żona Zygmunta), NN, Halina Tyszecka (z d. Metzig), Tadeusz Metzig (nadleśniczy w N. Purda Leśna, w latach 1945-48), NN oraz Witold Metzig. Około roku 1947

absolwenci Uniwersytetu Poznańskiego: syn Zygmunt i zięć Stanisław Tyszecki. Zapewne jedną z przyczyn było wcześniejsze poznanie lasów przedwojennego województwa wileńskiego. Z drugiej zaś strony, całkowity brak polskich specjalistów w tej części kraju. W końcu najważniejsza przyczyna, chęć bycia blisko z rodziną, w niewielkim oddaleniu od siebie. Tadeusz był wówczas wdowcem, dlatego też i tęsknota za najbliższymi. Cała trójka otrzymywała stanowiska nadleśniczych w Dyrekcji Lasów Państwowych Okręgu Mazurskiego w Olsztynie. Senior Tadeusz został nadleśniczym Nadleśnictwa Zaborowo, które później zmieniło nazwę na Nadleśnictwo Purda Leśna; syn Zygmunt został nadleśniczym w Nadleśnictwie Siemiany nad Jeziorem Jeziorak; a zięć Stanisław nadleśniczym w Nadleśnictwie Dzierzgoń.



Tadeusz Metzig  
(pierwszy od prawej)  
w towarzystwie  
syna Zygmunta i jego  
żony Heleny (primo  
voto Waleckiej,  
wdowy po oficerze  
zamordowanym  
w Katyniu). Mazury,  
rok 1947

W nowym otoczeniu i środowisku Tadeusz Metzиг z miejsca podjął się działalności na niwie łowieckiej. Współorganizował pierwszą po wojnie Wojewódzką Radę Łowiecką Województwa Mazurskiego (Okręgu Mazurskiego), stając się jej członkiem a zarazem referentem ds. hodowli zwierzyny. 3 listopada 1945 roku, jako delegat uczestniczył w pierwszym powojennym Walnym Zgromadzeniu Polskiego Związku Łowieckiego w Warszawie. Z racji wielkiego doświadczenia na niwie łowieckiej został wybrany asesorem WZ PZŁ. Zasiadał w składzie Sądu Łowieckiego przy Naczelnej Radzie Łowieckiej.

### „NIE ŻAL UMIERAĆ”

Z opisu, jaki przekazał wnuk Tadeusza Metziga, Andrzej Tyszecki, nasz bohater był w okresie powojennym już *niemłody, za to niestęchający wysportowany. Niewysoki, szczupły, muskularny. Znakomity myśliwy. Posiadał ogromną kolekcję medali za trofea z wystaw łowieckich, w tym z największej z wystaw w Berlinie, zorganizowanej w 1936 roku. Był człowiekiem wesołym, towarzyskim oraz wielkim optymistą. Jak twierdził: nie żał mu będzie umierać, gdyż od życia wziął wszystko, co można było oczekiwać.*

Po raz drugi na emeryturę przeszedł w 1947 roku, a kierowanie nadleśnictwem przejął zięć Stanisław Tyszecki. Zamieszkał w Pasymiu koło Olsztyna, gdzie nadal pracował, jako leśniczy lasów gminnych. Zmarł nagle 2 marca 1949 roku na tzw. wylew. Po śmierci wrócił do Wielkopolski i został pochowany obok zmarłej 2 września 1932 roku żony Marii z Schellenbergów na cmentarzu w Szamotułach, gdzie spoczywali również ojciec i brat śp. Tadeusza.

O doniosłości zasług łowieckich jakie położył nadleśniczy Tadeusz Metzиг niech zaświadczą słowa wypowiedziane z okazji 30-lecia istnienia Wielkopolskiego Związku Myśliwych przez założyciela i honorowego prezesa WZŁ Nestora Łowiectwa Władysława Janta-Pończyńskiego z Redgoszczy. Powiedział on, że: *Towarzystwo Łowieckie ma więc swoich Marcinkowskich i Jackowskich na skromnym, ale niemniej pożytecznym polu działania, bo wszyscy oni byli tylko trybami wielkiego koła pożytecznej pracy społecznej narodu, przygotowującej dzisiejsze czasy wiktoria. Wielu z nich żyje jeszcze czcząc św. Huberta, działa i walczy dla honoru zielonego sztandaru. Niepodobna wyszczególnić tutaj wszystkich. Niech nam więc wolno będzie wymienić (...) współpracowników organu Towarzystwa „Łowca Wielkopolskiego”, a pośród nich nadleśniczego Tadeusza Metziga.*

**Marian Przybylski**

Zdjęcia: zbiory Andrzeja Tyszeckiego, wnuka Tadeusza Metziga oraz archiwa Nadleśnictwa Gołąbki i autora